

# Kryteria jakościowe oraz podział zamówienia na części w przetargach publicznych na usługi tłumaczeń pisemnych



**Wojciech Wołoszyk**

IURIDICO Legal & Financial Translations sp. z o.o. ([www.tlumaczenia-prawnicze.eu](http://www.tlumaczenia-prawnicze.eu)). Absolwent Wydziału Prawa i Administracji UG, Instytutu Filologii Angielskiej UW i University of Cambridge. Prawnik-lingwista w Europejskim Banku Centralnym i Trybunale Sprawiedliwości UE, współpracownik Krajowej Rady Sądownictwa i Naczelnego Sądu Administracyjnego w zakresie tłumaczeń prawnych i prawniczych. Współzałożyciel oraz Prezes Zarządu IURIDICO Legal & Financial Translations sp. z o.o., jednego z najbardziej doświadczonych wykonawców tłumaczeń prawnych, prawniczych i finansowych na rynku polskim. Blogger, autor publikacji i artykułów problemowych z zakresu przekładu i interpretacji językowej tekstów prawnych i prawniczych. Ekspert Prawa zamówień publicznych. Prawnik z wieloletnim doświadczeniem w obsłudze budowlanych procesów inwestycyjnych.

Przedmiotem niniejszego artykułu jest kwestia praktycznego stosowania pozacenowych kryteriów oceny ofert oraz instytucji podziału zamówienia na części. Niestety, co pokaże poniżej, polscy zamawiający publiczni nie czerpią z dobrych wzorców i przykładają rękę do „kanibalizmu” branży tłumaczeniowej.

**S**tosowanie pozacenowych kryteriów oceny ofert, umożliwia zamawiającemu osiągnięcie celu postępowania o udzielenie zamówienia publicznego w postaci wyboru oferty najkorzystniejszej ekonomicznie. W świetle aktualnych przepisów ustawy Prawo zamówień publicznych, cena może stanowić maksymalnie 60% kryterium oceny ofert składanych w postępowaniach o udzielenie zamówienia. W zakresie kryteriów pozacenowych, dopuszczalne jest również stosowanie kryteriów jakościowych.

W wyniku nowelizacji z lipca 2016 roku, gruntownej zmianie uległ m.in. art. 91 ust. 2a ustawy Pzp, który aktualnie stanowi, iż zamawiający, o których mowa w art. 3 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy Pzp, oraz ich związki mogą zastosować kryterium ceny jako jedyne kryterium oceny ofert lub kryterium o wadze przekraczającej 60%, jeżeli określą w opisie przedmiotu zamówienia standardy jakościowe odnoszące się do wszystkich istotnych cech przedmiotu zamówienia oraz wykażą w załączniku do protokołu, w jaki sposób

zostały uwzględnione w opisie przedmiotu zamówienia koszty cyklu życia (z wyjątkiem art. 72 ust. 2 i art. 80 ust. 3).

Zgodnie z poprzednim brzmieniem przepisów ograniczających zastosowanie kryterium cenowego, mogło ono być stosowane jako jedyne zasadniczo tylko w przypadku, gdy przedmiot zamówienia był powszechnie dostępny oraz miał ustalone standardy jakościowe. Na temat rozumienia pojęcia powszechnej dostępności oraz ustalonych standardów

wypowiadała się już niejednokrotnie Krajowa Izba Odwoławcza w uchwałach dotyczących zastrzeżeń do wyników kontroli doraźnej. W jednej z uchwał wydanych po nowelizacji z lipca 2016 roku czytamy:

„Przedmiot zamówienia o ustalonych standardach jakościowych to przedmiot zamówienia, który nie będzie przedmiotem zamówienia nietypowym lub specjalistycznym. Jako „ustalone standardy jakościowe” należy rozumieć powtarzalne cechy jakościowe i techniczne rzeczy (dostaw), usług lub robót budowlanych, niewymagające skomplikowanego opisu. Określone zamówienia mają „ustalone standardy jakościowe” tylko wówczas, gdy niezależnie od tego, kto będzie ich wykonawcą, jedyną różnicą będzie zaoferowana cena, a usługa lub dostawa będzie identyczna. Pojęcie usługi powszechnej występuje na gruncie ustawy o publicznym transporcie zbiorowym, gdzie jest mowa o powszechnej dostępności do usługi publicznego transportu zbiorowego, ustawy – Prawo telekomunikacyjne, gdzie mowa jest o dostępie do powszechnych usług, a także ustawy – Prawo pocztowe, gdzie wskazuje się na powszechne usługi pocztowe”<sup>1</sup>.

Już zatem w poprzednim stanie prawnym, na gruncie usług tłumaczeniowych, w sposób dość oczywisty nie można było uznać, aby spełnione zostały warunki dla możliwości zastosowania ceny jako jedyne kryterium. Tłumaczenie pisemne nie jest bowiem ani usługą powszechną, ani też nie mamy do czynienia z sytuacją, gdzie „niezależnie od tego, kto będzie wykonawcą usługi, jedyną różnicą będzie zaoferowana cena, a usługa będzie identyczna”. Usługa tłumaczenia jest czynnością intelektualną o charakterze twórczym i autorskim.

Biorąc pod uwagę aktualne brzmienie przepisów, ustalanie standardów jakościowych odnoszących się do wszystkich istotnych cech usługi tłumaczeniowej, jak również uwzględnianie w opisie przedmiotu zamówienia kosztów cyklu życia takiej usługi, wydaje się być z jednej strony zabiegiem karkołomnym, a z drugiej zbędnym. Nakład pracy wymagany w tym zakresie od służb zamawiającego, jedynie w celu uniknięcia za-

<sup>1</sup> Uchwała KIO z dnia 11 października 2016 r., KIO/KD 62/16.



stosowania kryteriów pozacenowych, którego uzasadnienie byłoby dość wątpliwe, warto poświęcić na przygotowanie postępowania z ich uwzględnieniem.

### **Organizacja, kwalifikacje zawodowe i doświadczenie osób wyznaczonych do realizacji zamówienia**

Przepis art. 91 ust. 2 pkt 5 ustawy Pzp, daje zamawiającym możliwość zastosowania kryterium oceny ofert o charakterze jakościowym, odnoszącego się do właściwości podmiotowych wykonawcy w postaci organizacji, kwalifikacji zawodowych i doświadczenia osób wyznaczonych do realizacji zamówienia. W przypadku niektórych przedmiotów zamówienia, ocena ich jakości może być dokonana jedynie w oparciu o ocenę osób uczestniczących w ich realizacji, zasad współpracy tych osób, prawidłowej organizacji zespołu i posiadanych kwalifikacjach. Tak się dzieje np. w przypadku usług, które mają być realizowane w przyszłości, jednostkowe, na indywidualne zamówienie, często niematerialne. Przykładem mogą być szkolenia, usługi projektowe czy architektoniczne oraz właśnie usługi tłumaczeniowe.

Zamawiający, który decyduje się oceniać oferty w ramach kryteriów jakościowych, zobowiązany jest opisać je w sposób obiektywny, łatwy do zmierzenia i weryfikowalny, tak aby zapewnić wybór oferty zgodnie z zasadą równego traktowania wykonawców i z zachowaniem zasady uczciwej konkurencji. Poddanie przez zamawiającego jednego z kryteriów oceny ofert swobodnej interpretacji oceniającego, bez określenia, w jaki sposób ocena ta będzie dokonywana, jakie cechy oferty stanowią przedmiot zainteresowania zamawiającego w ramach danego kryterium oceny ofert, stanowić może bezpośrednie naruszenie przepisu art. 7 ust. 1 ustawy Pzp. Jak wskazuje bowiem KIO (KIO 1825/14):

„należy zaznaczyć, że z kryterium jakościowym immanentnie związany jest pewien margines subiektywizmu i dowolności po stronie oceniających oferty. **Istotne jest to, aby element swobodnej oceny członków komisji mieścił się w przyjętych wcześniej ramach opisu tego kryterium oceny ofert.** W rozpatrywanym postępowaniu, komisja przetargowa oceniając oferty opierała się na sporządzonych w tym celu opiniach biegłych specjalistów i zgodnie z zasadami przyjętymi w siwz dokonała szeregowa-

nia ofert, przypisując im odpowiednie pozycje od 1-5, które następnie zostały przeliczone na punkty w każdym z podkryteriów. Stwierdzić należy, że zamawiający dokonał wyboru oferty najkorzystniejszej w oparciu o ustalone przez siebie kryteria oceny ofert, a zatem nie doszło do naruszenia podniesionego w odwołaniu art. 91 ust. 1 p.z.p.”

Prawna dopuszczalność oraz korzyści płynące ze stosowania przy ocenie ofert kryteriów jakościowych są bezdyskusyjne. Jednakże w praktyce stosowanie kryterium jakości jest kontrowersyjne m.in. ze względu na trudności w jednoznacznym jego zdefiniowaniu. Jakość jest pojęciem dalece abstrakcyjnym i niejednokrotnie subiektywnym, które wymaga określenia punktu odniesienia.

Możliwość i zasadność zastosowania kryteriów jakościowych należy jednak rozpatrywać w odniesieniu do poszczególnych branż i zamawianych usług, dostaw bądź robót. W niektórych obszarach stosowanie kryteriów jakościowych może w praktyce nastęrczać trudności (roboty budowlane), ale w innych tego typu ocena jest powszechnie przyjętym standardem branżowym, odnośnie do którego istnieją sprawdzone wzorce postępowania (np. usługi tłumaczeń pisemnych).

**Możliwość i zasadność zastosowania kryteriów jakościowych należy rozpatrywać w odniesieniu do poszczególnych branż i zamawianych usług, dostaw bądź robót.**

### Kryteria jakościowe w przetargach na tłumaczenia

Kryteria jakościowe oceny ofert w przypadku branży usług tłumaczeń pisemnych idealnie wpasowują się w potrzeby rynku i są powszechnie akceptowane przez wszystkich jego uczestników. Istnieją ustalone i powszechnie przyjęte w przypadku usług tłumaczeniowych zasady oceny i weryfikacji ofert pod takim kątem. Dodatkowo jest to bardzo wdzięczny obszar dla stosowania również kryteriów jakościowych odnoszących się do właściwości podmiotowych wykonawcy, które w innych branżach mogą być dla zamawiającego kłopotliwe. W przypadku wielu rodzajów usług profesjonalnych (doradztwo, projektowanie) sformułowanie odpowiednich i mierzalnych kryteriów jakościowych stanowi poważne wyzwanie. Natomiast w przypadku usług translatorycznych, dla celów oceny jakości powszechnie przyjęte jest stosowanie tłumaczeń próbnych oraz sprawdzenie wykorzystywanych przez wykonawcę procedur weryfikacji tłumaczeń. Ocena doświadczenia i kwalifikacji zespołu przewidzianego do realizacji przedmiotu zamówienia również jest skutecznym sposobem na weryfikację wykonawcy.

Kluczowe znaczenie w przypadku przetargów na usługi tłumaczeń pisemnych powinny mieć jednak tłumaczenia próbne. W związku z obowiązkiem przyjmowania innych niż cena kryteriów oceny ofert, w szczególności w zakresie skomplikowanych zamówień, próbka może się okazać remedium na problemy zamawiającego, związane z chęcią otrzymania produktu jak najlepszej jakości, a przy okazji będącym najkorzystniejszym ekonomicznie w dłuższej perspektywie. Próbka pozwala zamawiającemu ocenić rzeczywiste zdolności lub możliwości danego podmiotu.

Instytucje i organy UE od lat z powodzeniem stosują powyższe mechanizmy. Wypracowano doskonałe schematy i wzorce postępowania w tym zakresie, zarówno w odniesieniu do uwzględniania przy ocenie ofert jakości w kontekście próbek tłumaczeniowych, jak i jakości personelu oraz organizacji procedur kontroli jakości obowiązujących u wykonawcy. Dlaczego zatem polscy zamawiający uchylają się od stosowania zarówno tych wzorców, jak i w ogóle kryteriów jakościowych?

### Problemy rynku

Stosowanie kryteriów pozacenowych zostało wymuszone przez znowelizowane przepisy prawa zamówień publicznych. Zamawiający powszechnie obchodzą te wymogi punktu- jąc kryteria, które spełniane są w równym stopniu przez wszystkich wykonawców. Przykładami takich kryteriów mogą być: wydajność (liczba stron na dobę), liczbę lat doświadczenia tłumaczy – bez jakiegokolwiek odniesienia do tego co to doświadczenie obejmuje lub inne podobne kryteria, których spełnienie jest w stanie zadeklarować każdy z biorących udział w przetargu wykonawców. Sprowadza się to do tego, iż jedynym rzeczywistym kryterium pozostaje cena. Ponadto, z uwagi na stosunkowo niskie wartości zamówienia, zamawiający stosują często tryb pozaustawowy (zapytanie ofertowe), gdzie jedynym kryterium jest cena.

W przypadku usług specjalistycznych i doradczych takie praktyki to ślepy zaulek. Zamawiający teoretycznie „przechytrył system”, a tak naprawdę przechytrył sam siebie. Takie „sprytne” rozwiązania, prowadzą bardzo często do wpadek jakościowych, które mają bardzo negatywne skutki medialne.

Inny „sprytne” zabieg, który stosują zamawiający z sektora administracji rządowej i centralnej, to organizacja postępowań o charakterze hurtowym – tłumaczenia ustne i pisemne we wszystkich grupach językowych na kilkadziesiąt języków, brak możliwości składania ofert częściowych, termin składania ofert 7 dni, wysokie wadium i zabezpieczenie należytego wykonania na poziomie 10% wartości zamówienia wnoszone przy podpisaniu umowy. Są to działania powodujące istotne ograniczenie dostępności zamówienia dla mniejszych podmiotów będących późniejszymi faktycznymi wykonawcami tłumaczeń i dopuszczenie wyłącznie wielkich agencji, które walczą wyłącznie ceną. Skutki – brak jakiegokolwiek kontroli jakości i patologii cenowe w zakresie stawek samych wykonawców oraz tłumaczy, a ponadto „kanibalizacja” rynku.

Instytucje unijne potrafią zaplanować i przeprowadzić postępowania na dużo większą liczbę kombinacji przy podziale na części odpowiadające każdej kombinacji z osobna, gdzie składane są setki ofert i mogą startować nawet firmy jednoosobowe. Jedną z różnic jest

to, iż są to zamówienia realizowane w okresach czteroletnich, więc jest więcej czasu na przeprowadzenie postępowania. Takie rozwiązania są dla polskich zamawiających również dostępne, niestety nie są stosowane. W niektórych przypadkach udzielenie zamówienia dużemu podmiotowi, posiadającemu odpowiednie zdolności i zasoby organizacyjne, może być oczywiście uzasadnione. Jednak nawet w takich przypadkach uzasadnione jest stosowanie kryteriów pozacenowych.

Należy w tym miejscu przypomnieć zasady, które przyświecały ustawodawcy przy wprowadzaniu ostatniej nowelizacji prawa zamówień publicznych. W tym kontekście warto odwołać się do opinii opublikowanych przez Urząd Zamówień Publicznych:

„Należy zauważyć, że jednym z głównych celów dyrektyw z zakresu zamówień publicznych jest zwiększenie udziału sektora małych i średnich przedsiębiorstw (MŚP) w rynku zamówień publicznych. Działanie takie powinno zaowocować również zwiększeniem konkurencji między wykonawcami. (...) **Należy zauważyć, że ustawodawca europejski za okoliczność uzasadniającą rezygnację z podziału na części uznał jedynie nadmierne trudności czy koszty oraz brak koordynacji, skutkujący poważną groźbą nieprawidłowej realizacji zamówienia.** *A contrario* uznać należy, iż obawy związane z ewentualnymi niewielkimi trudnościami czy kosztami bądź nieznacznymi problemami z koordynowaniem działań wykonawców, a tym bardziej wygoda zamawiającego, nie powinny stanowić dostatecznej podstawy do zaniechania podziału zamówienia na części. Jednakże zastrzec należy, że ocena ta powinna być dokonywana każdorazowo z uwzględnieniem wszystkich okoliczności danego przypadku.”<sup>2</sup>

Z powyższego jednoznacznie wynika, że dostępność zamówienia dla podmiotów z sektora MŚP, stanowi jedną z podstawowych zasad przyświecających ustawodawcy przy wprowadzaniu ostatniej nowelizacji.

<sup>2</sup> Źródło: <https://www.uzp.gov.pl/baza-wiedzy/interpretacja-przepisow/pytania-i-odpowiedzi-dotyczace-nowelizacji-ustawy-prawo-zamowien-publicznych/podzial-zamowienia-na-czesc.i>

Instytucje unijne, w których działalności tłumaczenia specjalistyczne stanowią istotny element, wypracowały bardzo skuteczne mechanizmy oceny oferentów pod kątem kryteriów jakościowych. Kryterium cenowemu przyznaje się 30% lub 40% wagi. Resztę stanowi doświadczenie zespołu, struktura organizacyjna firmy i obowiązujące w firmie procedury kontroli jakości oraz bardzo często próbka tłumaczeniowa.

przekracza dziesięć, a więc proces badania i oceny ofert nie powinien przekraczać miesiąca lub dwóch, nawet przy zastosowaniu bardziej skomplikowanych kryteriów oceny.

W przypadku krajowych przetargów na tłumaczenia pisemne, stosowanie pozacenowych kryteriów oceny ofert w zakresie jakości wydaje się być najlepszym rozwiązaniem. W szczególności dotyczy to insty-

Kryteria oceny ofert wyglądały następująco:

„Po weryfikacji zgodności złożonych ofert z postanowieniami ustawy i warunkami zawartymi w niniejszej SIWZ, przy dokonywaniu wyboru najkorzystniejszej oferty Zamawiający będzie kierował się następującymi kryteriami:

1) Cena – waga 40 %;

2) Jakość tłumaczenia – waga 60%.”

Zasady przeprowadzenia oceny jakościowej określono w sposób następujący:

„Ocena ofert w kryterium „Jakość tłumaczenia” dokonana będzie na podstawie sprawdzenia jakości dwóch tłumaczeń zgodnie z wytycznymi i w terminie wskazanym przez Zamawiającego. 1. Zamawiający dokona oceny ofert w kryterium „jakość tłumaczenia”, biorąc pod uwagę następujące elementy: 1) terminologia; 2) gramatyka; 3) rejestr; 4) wierność tłumaczenia.

Ad 1) Terminologia będzie oceniana pod kątem wystąpienia następujących błędów: a) poważne: użycie terminu o innym znaczeniu; niezastosowanie oficjalnej nazwy instytucji lub właściwej nazwy własnej; b) średnie: użycie terminu o znaczeniu zbliżonym i niepełnym zamiast terminu, który jest używany w danym kontekście/przez daną organizację i nie stanowi nazwy o charakterze oficjalnym/własnym; c) drobne: użycie terminu o właściwym znaczeniu zamiast innego terminu o tym samym znaczeniu, który jest używany w danym kontekście/przez daną organizację i nie stanowi nazwy o charakterze oficjalnym/własnym.

Ad 2) Gramatyka będzie oceniana pod kątem wystąpienia następujących błędów: a) poważne: nieprawidłowe użycie czasu, błędy fleksyjne, ortografia; b) średnie: błędy w interpunkcji, składni; c) drobne: literówki, układ/formatowanie tekstu.

Ad 3) Rejestr będzie oceniany pod kątem wystąpienia następujących błędów: a) poważne: kalki językowe, błędne kolokacje, błędna frazeologia, niewłaściwe zastosowanie idiomów; b) średnie: niewłaściwy dobór rejestru (formalny, potoczny); c) drobne: naruszenie jednorodności stylistycznej niepowodujące niezgodności z oryginałem.

## W przypadku krajowych przetargów na tłumaczenia pisemne, stosowanie pozacenowych kryteriów oceny ofert w zakresie jakości wydaje się być najlepszym rozwiązaniem.

Polskie przepisy w swojej obecnej postaci są bardzo zbliżone (a wręcz wzorowane) na dyrektywach unijnych, dlatego też dziwi aktualna sytuacja, w której polscy zamawiający nie stosują dobrych praktyk wypracowanych przez instytucje unijne. Procedury przetargowe stosowane przez Centrum Tłumaczeń dla Organów UE, Generalną Dyрекcję ds. Tłumaczeń Pisemnych KE, Europejski Bank Centralny oraz Trybunał Sprawiedliwości UE stanowią bardzo wdzięczny przykład dobrych praktyk w tym zakresie, które nadają się do niemal natychmiastowego przeniesienia na rodzimy rynek zamówień publicznych.

Jednym z powodów niechęci zamawiających do stosowania tych wzorców, jest z pewnością czas trwania postępowania. W przypadku przetargów unijnych, przeciętny okres trwania przetargu wynosi 6 miesięcy, a nawet rok. W dużej mierze jest to uzasadnione olbrzymią liczbą kombinacji językowych, które są objęte przetargami, a w konsekwencji liczbą składanych ofert która dochodzi do kilkuset. Wpływ na czas trwania postępowania ma również stopień skomplikowania ofert i procesu ich oceny. W warunkach polskich, liczba wykonawców przystępujących do przetargów nie

tucji, w których działalności wysoka jakość merytoryczna tłumaczeń ma szczególne znaczenie, a więc działające w obszarze współpracy międzynarodowej i komunikujące się z zagranicznymi odbiorcami.

Sytuacja na polskim rynku zaczyna się powoli zmieniać i niektórzy zamawiający na szczeblu centralnym zaczynają dostrzegać korzyści płynące ze stosowania kryteriów jakościowych przy ocenie ofert. Przoduje w tym zakresie Ministerstwo Sprawiedliwości, ale godne wyróżnienia postępowanie na usługi tłumaczeń pisemnych uwzględniające kryteria jakościowe przeprowadzone zostało w tym roku przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych.

W przedmiotowym postępowaniu, MSZ zastosował jakościowe kryteria oceny ofert. W przypadku tłumaczeń specjalistycznych z dziedziny prawa międzynarodowego, dyplomacji i stosunków międzynarodowych taka decyzja nie powinna dziwić. Dotychczasowa praktyka przetargowa zamawiających z sektora administracji rządowej jest niestety odmienna, tak więc postępowanie przeprowadzone przez MSZ tym bardziej zasługuje na wyróżnienie.

Ad 4) Wierność tłumaczenia będzie oceniana w następujący sposób: każdy błąd dotyczący zgodności z tłumaczeniem (np. pominięcie tekstu, zmiana znaczenia oryginału) będzie uznany za poważny.

2. Sposób obliczania punktacji: Maksymalna liczba punktów do osiągnięcia w ramach kryterium wynosi 60 pkt. Dla każdego z tekstów możliwe będzie uzyskanie maksymalnie 30 punktów. Od maksymalnej liczby punktów, jaką można uzyskać za tłumaczenie danego tekstu (30), odejmowane będą punkty za każdy stwierdzony błąd, zgodnie z nw. punktacją uzależnioną od wagi błędu. Błąd poważny skutkować będzie odjęciem 18 punktów, błąd średni – 9 punktów i błąd drobny – 3 punktów.”<sup>3</sup>

W momencie publikacji zawiadomienia o wyborze oferty najkorzystniejszej okazało się, że zamawiający zastosował przedstawione przez siebie kryteria w sposób całkowicie poważny. W konsekwencji 8 z 9 ofert zostało odrzuconych za niespełnienie kryteriów jakościowych, a niektóre z nich również z powodu stwierdzenia rażąco niskiej ceny. Próbki zostały poddane szczegółowej analizie. Zamawiający zastosował nowe przepisy zgodnie z ich faktycznym sensem, a wysoko postawione kryteria jakościowe miały rzeczywisty wpływ na wybór oferty najkorzystniejszej.

Szczegółowe zasady oceny próbek przez MSZ mogą być poddawane dyskusji, jednak sam sposób organizacji przetargu w zakresie kryteriów oceny ofert zasługuje na najwyższe pochwały.

### Podsumowanie – propozycje dobrych praktyk

Podsumowując powyższe rozważania, poniżej przedstawiamy propozycje dobrych praktyk dotyczących przetargów na usługi tłumaczeń pisemnych w kilku płaszczyznach. Wdrożenie tych wzorców powinno przyczynić się do ustabilizowania sytuacji na rynku tłumaczeń i prowadzić do uzyskiwania przez zamawiających dużo lepszych ofert, dzięki podniesieniu konkurencyjności i umożliwie-

niu dostępu do tych zamówień wykonawcom z sektora MŚP.

### Podział zamówienia na części

Dotychczasowe praktyki zamawiających w zakresie przetargów na usługi tłumaczenia, niestety dalece odbiegają od rekomendowanego przez UZP oraz UE podejścia do tej kwestii. Powszechne jest takie formułowanie przedmiotu zamówienia, że obejmuje on zarówno usługi tłumaczeń pisemnych i ustnych. Zamawiający powinni zrozumieć, iż są to w praktyce dwie różne usługi, obsługiwane przez różne zespoły i wymagające odmiennego doświadczenia oraz kompetencji, zarówno na poziomie tłumacza, jak i biura tłumaczeń. W konsekwencji pierwszy niezbędny podział zamówienia powinien dotyczyć usług tłumaczeń pisemnych i ustnych.

W celu zapewnienia dostępu do zamówienia wykonawcom z sektora MŚP, zamawiający powinni dokonywać również podziału na części w zakresie poszczególnych kombinacji językowych, a co najmniej umożliwiać składanie ofert dotyczących wyłącznie języków z grupy A (angielski, rosyjski, francuski, niemiecki), grupy B (pozostałe języki europejskie) lub grupy C (języki pozaeuropejskie). Przetargi organizowane przez organy centralne z reguły obejmują kilkadziesiąt kombinacji językowych i możliwe jest jedynie składanie ofert całościowych. Takie praktyki uniemożliwiają mniejszym wykonawcom dostęp do takich zamówień. Należy podkreślić, iż w niektórych rzadkich kombinacjach, liczba dostępnych na rynku polskim tłumaczy jest niezwykle ograniczona (czasem jest to nawet tylko jedna bądź dwie osoby). Wobec faktu, iż przetargi są organizowane w ten sposób, że dostęp do nich mają tylko największe na rynku firmy, tylko one są dla takich tłumaczy potencjalnymi partnerami. W konsekwencji nie są oni zainteresowani wyrażeniem zgody na podanie ich nazwiska w ofertach mniejszych wykonawców.

Zamawiający kierując się zasadą ułatwienia dostępu do zamówienia wykonawcom z sektora MŚP powinni dokonywać podziału zamówienia według kombinacji językowych, uzyskując w ten sposób oferty od firm wyspecjalizowanych w wybranych kombinacjach językowych.

### Powszechne stosowanie kryteriów jakościowych w postaci próbek tłumaczeniowych

Próbki tłumaczeniowe stanowią najprostsze i najbardziej miarodajne kryterium jakościowe. Problem stanowi oczywiście dobór właściwych tekstów próbnych, zapewnienie kadry po stronie zamawiającego posiadającej kompetencje do dokonania oceny takich próbek oraz takie skonstruowanie warunków przetargu oraz samej umowy, które zapewni udział zespołu wykonującego próbki w późniejszej realizacji zamówienia. Jest to jednak możliwe do osiągnięcia. Niezwykle ważne jest jednocześnie dla zapewnienia przejrzystości postępowania udostępnianie wyników takich próbek wszystkim wykonawcom.

### Szczegółowe wymogi w zakresie kwalifikacji, wykształcenia i doświadczenia zespołu tłumaczy oraz weryfikatorów, a także wymóg faktycznego wykonywania przez te osoby tłumaczeń/weryfikacji

Zamawiający powinni stawiać wysokie wymagania odnośnie wykształcenia, kwalifikacji i doświadczenia tłumaczy i weryfikatorów tworzących zespół realizujący daną umowę. W celu wyegzekwowania realnego przełożenia takich wymagań, na etap realizacji umowy powinny zostać wprowadzone mechanizmy zapewniające faktyczny udział tych osób w wykonywaniu tłumaczeń. Wysoce uzasadnione jest żądanie wykazania doświadczenia (lista wykonanych projektów, klient, tematyka, objętość) oraz dodatkowych kwalifikacji przy wysokospecjalistycznych potrzebach danego zamawiającego. Przykładowo w przypadku organów wymiaru sprawiedliwości, uzasadniony będzie warunek posiadania przez tłumacza wykształcenia prawniczego oraz dorobku tłumaczeniowego w zakresie współpracy przy projektach dla wymiaru sprawiedliwości. W innych dziedzinach wymagane mogłoby być np. doświadczenie w wykonywaniu tłumaczeń dla instytucji finansowych, banków itp. połączone z wykształceniem podyplomowym w tym zakresie.

Podkreślić należy, iż ocenie mogą, a nawet powinny podlegać nie tylko kwalifikacje tłumaczy, ale również weryfikatorów, o czym zamawiający zupełnie zapominają.

<sup>3</sup> Źródło: [http://www.msz.gov.pl/pl/ministerstwo/zamowienia\\_publiczne/tlumaczenia\\_pisemne;jsessionid=5CB7B3233098ACC2E-FD4A017101D7B40.cmsap5p](http://www.msz.gov.pl/pl/ministerstwo/zamowienia_publiczne/tlumaczenia_pisemne;jsessionid=5CB7B3233098ACC2E-FD4A017101D7B40.cmsap5p).

Doświadczenie zespołu mogłoby również podlegać punktacji. Tego typu kryteria w ostatnim czasie są stosowane dość często w przetargach na innego rodzaju usługi profesjonalne np. projektowe. Takie kryteria powinny pozostawać w korelacji z podziałem zamówienia na części. Umożliwiłoby to uzyskanie przez zamawiających dostępu do bezpośrednich usług wysoko wyspecjalizowanych zespołów tłumaczeniowych (tłumaczy prawniczych, finansowych, technicznych) bez pośrednictwa największych agencji, które zmonopolizowały rynek. W przypadku zamawiających posiadających zapotrzebowanie na usługi tłumaczeniowe w ściśle określonych obszarach, tego typu rozwiązania mogłyby pomóc w znaczącym podniesieniu jakości zamawianych usług.

W obecnych uwarunkowaniach rynkowych, kwestia przedstawia się w ten sposób, że monopolisci opierając się na wiedzy i doświadczeniu tłumaczy z dużym dorobkiem, uzyskują zamówienia publiczne po rażąco niskich stawkach, a następnie ich wykonawstwo powierzają świeżo upieczonym absolwentom filologii.

Na rynku funkcjonuje wielu doskonałych specjalistów lub niewielkich ich zespołów, którzy byliby zainteresowani składaniem własnych ofert w swoich kombinacjach językowych. Niestety, obecnie stosowane standardy przeprowadzania takich postępowań, w praktyce im to uniemożliwiają. Procedury przetargowe Komisji Europejskiej, która może tu być dobrym punktem odniesienia, konstruowane są w ten sposób, iż działający samodzielnie tłumacze składają oferty na równych prawach z największymi firmami z branży.

### **Ocena wewnętrznych procedur kontroli jakości obowiązujących u wykonawców**

Zamawiający ma możliwość poddania ocenie sposobu organizacji pracy oraz procedur QA obowiązujących u danego wykonawcy. Przy większych zamówieniach powszechnie powinno stosować się wymóg zawarcia w ofercie schematów organizacyjnych, sposobu zarządzania projektem i organizacji procesu tłumaczenia, weryfikacji oraz redakcji dokumentów, doboru tłumaczy i weryfikatorów, jak również sposobu komunikacji z zamawiającym w zakresie np. konsultacji terminologicznych.

### **Wymóg posiadania certyfikatu zgodności świadczonych usług ze standardami przewidzianymi normą ISO 17100: 2015**

Właściwie jedyną normą jakościową w zakresie usług tłumaczeń pisemnych, jest obecnie norma ISO 17100: 2015, która została opracowana przy wydatnym udziale przedstawicieli polskiej branży tłumaczeniowej. Wymogi stawiane przez normę stanowią dodatkowo potwierdzenie zapewnienia przez wykonawcę odpowiedniego poziomu kontroli jakości. Ważne jest również, iż certyfikat zgodności z normą uzyskać może nawet jednoosobowe biur tłumaczeń, tak więc stosowanie certyfikatu ISO jako elementu wymogów stawianych przez zamawiającego, nie będzie traktowane jako sprzeczne z zasadą dopuszczenia do rynku zamówień wykonawców z sektora MŚP. Ponadto wydaje się, iż najważniejszym rozwiązaniem mogłoby być traktowanie certyfikacji jako dodatkowo punktowanego kryterium jakościowego, a nie warunku udziału w postępowaniu.

### **Warunki udziału w zakresie zdolności technicznej i zawodowej powinny odnosić się nie do wartości wykonanych usług, lecz do liczby przetłumaczonych stron**

Zamawiający powszechnie wiąże warunki udziału w zakresie zdolności technicznej i zawodowej z wartością świadczonych usług. W branży tłumaczeniowej takie formułowanie warunków oderwane jest od realiów rynku. Jedynym obiektywnym i porównywalnym miernikiem, jest liczba przetłumaczonych stron. Rozpiętość stawek jest ogromna i wartość wykonanej usługi nie ma realnego przełożenia na zdobyte doświadczenie. Natomiast liczba przetłumaczonych stron jest jednolitym miernikiem doświadczenia dla wszystkich wykonawców.

### **Umowy ramowe i rankingi wykonawców**

W celu wyeliminowania ryzyka związanego z niedostępnością indywidualnie działającego tłumacza lub niewielkich zespołów, możliwe jest zawieranie umów ramowych z większą liczbą wykonawców i ustanowienie dynamicznego ich rankingu. Tego typu rozwiązania stosowane na gruncie przetargów unijnych sprowadzają się do tego,

że zamawiający zawiera umowy ramowe z trzema lub więcej wykonawcami, którzy nie mają zagwarantowanego wolumenu zleceń. Jednocześnie, zostaje ustanowiony ranking, decydujący o pierwszeństwie w przydzielaniu zleceń. Ranking tworzony jest na podstawie punktacji uzyskanej w wyniku rozstrzygnięcia przetargu, jednak podlega on okresowej weryfikacji przy uwzględnieniu bieżącej oceny jakościowej. Zamówienie kierowane jest w pierwszej kolejności do wykonawcy znajdującego się najwyżej w rankingu, a w przypadku jego niedostępności do kolejnych z listy. System ten dyscyplinuje dodatkowo wykonawców, gdyż obniżenie jakości powodować będzie spadek w rankingu, a w najgorszym przypadku rozwiązanie umowy.

### **Termin składania ofert, czas na rozstrzygnięcie przetargu oraz okresy obowiązywania umów**

Wdrożenie w życie powyższych postulatów może napotykać opór zamawiających z uwagi na czasochłonność procedur. Faktycznie postępowania uwzględniające takie elementy wymagają nieco więcej czasu z jednej strony na przygotowanie ofert przez wykonawców, a z drugiej na ich badanie i ocenę przez zamawiającego. Powszechnie stosowane w dotychczasowych postępowaniach siedmio- bądź czternastodniowe terminy na składanie ofert oraz trzydziestodniowy termin związania ofertą, są zdecydowanie zbyt krótkie. Możliwe jest jednak wydłużenie zarówno terminu składania ofert, jak i czasu trwania postępowań przetargowych, pozwalające zamawiającemu na dokonanie rzetelnej oceny ofert w zakresie kryteriów jakościowych. Powinno być to powiązane z optymalizacją okresu obowiązywania umów, uwzględniającą ekonomikę organizacyjną po stronie zamawiającego. Ponownie mogą tu znaleźć zastosowanie wzorce unijne. Powszechnie jest tam zawieranie ramowych umów jednorocznych, które ulegają automatycznemu odnowieniu na kolejne okresy roczne, lecz nie więcej niż łącznie na cztery lata. W takim wypadku wydłużony okres procedury przetargowej rekompensowany jest dłuższym okresem obowiązywania umowy. Przy czym zamawiający zachowuje elastyczność w zakresie jej nieprzedłużenia np. w sytuacji zastrzeżeń co do jakości świadczonych usług. Jest też odpowiedni czas na przygotowanie kolejnych postępowań. ■